

# Nasza Wspólnota

nr 130

27 marca 2022 r.



## Rektorat pw. św. Michała Archanioła w Przemyślu

ul. Bakończycka 5, 37-700 Przemyśl

tel. 507 070 550, e-mail: t.picur@libero.it

strona internetowa: [michal.przemyska.pl](http://michal.przemyska.pl)

### Msze Święte i intencje: 27 marca – 3 kwietnia 2022 r.

28.03, poniedziałek, godz. 17.00  
+ Maria Konarzyńska

29.03, wtorek, godz. 17.00  
+ Maria Konarzyńska

30.03, środa, godz. 17.00  
+ Maria Konarzyńska

31.03, czwartek, godz. 17.00  
+ Danuta Karkowska

1.04, piątek, godz. 17.00  
+ Tadeusz

2.04, sobota, godz. 8.00  
+ Józef, Bogdan, Józef, Wojciech

**3.04, V niedziela Wielkiego Postu, C**

**9.00:** + Józefa Kołcz

**11.00:** + Władysław

## Ogłoszenia

◆ Dziękuję serdecznie P. Piotrowi i Józefie Słysz – za sprzątanie i przygotowanie kaplicy na dzisiejszą niedzielę.

◆ W tym tygodniu przypada pierwszy piątek i sobota miesiąca.

◆ 99 Przemyska Drużyna Starszoharcerska w Przemyślu prosi o zbiórkę rzeczy dla uchodźców z Ukrainy. Szczególnie potrzebne są odżywki dla dzieci, szczoteczki i pasty do zębów, koce nrc (z folii termoizolacyjnej). Mile widziana będzie każda forma pomocy. Zbiórka prowadzona jest od 27 marca do 3 kwietnia.

Wspomnianą pomoc można składać w zakrystii. Całość zostanie przekazana harcerzom, którzy organizują zbiórkę i angażują się w pomoc Uchodźcom.

◆ W piątki Wielkiego Postu nabożeństwo Drogi Krzyżowej sprawowane jest po Mszy św. (przed Mszą św. jak zawsze: wystawienie Najświętszego Sakramentu o godz. 16.30 i wspólna Koronka do Bożego Miłosierdzia o 16.45), natomiast w każdą niedzielę Gorzkie Żale – bezpośrednio po drugiej Mszy św.

◆ Za wszystkich Dobroczyńców modlimy się szczególnie w każdą środę, prosząc, by Bóg wynagrodził im potrzebnymi łaskami, opieką i błogosławieństwem dla ich rodzin.

## Z dzisiejszej liturgii słowa

*W owym czasie przybliżali się do Jezusa wszyscy celnicy i grzesznicy, aby Go słuchać. Na to szemrali faryzeusze i uczeni w Piśmie, mówiąc: «Ten przyjmuje grzeszników i jada z nimi».*

*Opowiedział im wtedy następującą przypowieść:*

*«Pewien człowiek miał dwóch synów. Młodszy z nich rzekł do ojca: „Ojcze, daj mi część własności, która na mnie przypada”. Podzielił więc majątek między nich. Niedługo potem młodszy syn, zabrawszy wszystko, odjechał w dalekie strony i tam roztrwonił swoją własność, żyjąc rozrzutnie.*

*A gdy wszystko wydał, nastał ciężki głód w owej krainie, i on sam zaczął cierpieć niedostatek. Poszedł i przystał na służbę do jednego z obywateli owej krainy, a ten posłał go na swoje pola, żeby pasł świnie. Pragnął*

*on napełnić swój żołądek strąkami, którymi żywiły się świny, lecz nikt mu ich nie dawał.*

*Wtedy zastanowił się i rzekł: „Iluż to najemników mojego ojca ma pod dostatkiem chleba, a ja tu przymieram głodem. Zabiorę się i pójdę do mego ojca, i powiem mu: „Ojcze, zgrzeszyłem przeciw Niebu i względem ciebie; już nie jestem godzien nazywać się twoim synem: uczyni mnie choćby jednym z twoich najemników”. Zabrał się więc i poszedł do swojego ojca.*

*A gdy był jeszcze daleko, ujrzał go jego ojciec i wzruszył się głęboko; wybiegł naprzeciw niego, rzucił mu się na szyję i ucałował go. A syn rzekł do niego: „Ojcze, zgrzeszyłem przeciw Niebu i wobec ciebie, już nie jestem godzien nazywać się twoim synem”.*

*Lecz ojciec powiedział do swoich sług: „Przynieście szybko najlepszą szatę i ubierzcie go; dajcie mu też pierścień na rękę i sandały na nogi! Przeprowadźcie utuczone cielę i zabijcie: będziemy ucztować i weselić się, ponieważ ten syn mój był umarły, a znów ożył; zaginął, a odnalazł się”. I zaczęli się weselić.*

(Łk 15,1-24)

## **W trosce o formację**

### **Papież Franciszek – *Amoris laetitia***

Adhortacja apostolska o miłości w rodzinie  
(cd.)

#### **Miłość, która staje się owocna**

Miłość zawsze obdarza życiem. Dlatego „miłość małżeńska nie wyczerpuje się wśród nich dwojga, [...] małżonkowie, oddając się sobie, wydają z siebie nową rzeczywistość – dziecko, żywe odbicie ich miłości, trwałe znamię jedności małżeńskiej oraz żywą i nierozłączną syntezę ojcostwa i macierzyństwa”.

#### **Przyjąć nowe życie**

Rodzina jest nie tylko środowiskiem zrodzenia, ale także przyjęcia życia jako daru, który pochodzi od Boga. Każde nowe życie „pozwala nam odkryć najbardziej bezinteresowny wymiar miłości, nieustannie nas zadziwiający. To piękno bycia kochanymi najpierw: dzieci są kochane, zanim przyjdą na świat”. Odzwierciedla to prymat miłości Boga,

który zawsze podejmuje inicjatywę, ponieważ dzieci „są kochane, zanim zrobią cokolwiek, by na to zasłużyć” . Jednak „wiele dzieci od początku jest odrzucanych, są opuszczane, okradane z dzieciństwa i przyszłości. Niektórzy – jakby na usprawiedliwienie – ośmielają się mówić, że błędem było wydanie ich na świat. To haniebne! [...] Na co nam uroczyste deklaracje praw człowieka i praw dziecka, jeśli potem karzemy dzieci za błędy dorosłych?”. Jeśli dziecko przychodzi na świat w niechcianych okolicznościach, to rodzice lub inni członkowie rodziny, powinni uczynić wszystko, co w ich mocy, aby je przyjąć jako dar Boga i podjąć odpowiedzialność, aby je przyjąć z otwartością i miłością. Bo „kiedy chodzi o dzieci, które przychodzą na świat, żadne poświęcenie dorosłych nie będzie uważane za zbyt kosztowne lub zbyt wielkie, aby nie dopuścić do tego, by jakieś dziecko myślało, że jest pomyłką, że nie jest nic warte i że zostało wystawione na zranienia życiowe i przemoc ludzi”. Dar nowego dziecka, które Pan powierza ojcu i matce, ma swój początek w przyjęciu, jest kontynuowany przez opiekę podczas życia doczesnego, a jego celem ostatecznym jest radość życia wiecznego. Pogodne spojrzenie ku ostatecznemu spełnieniu osoby ludzkiej uczyni rodziców jeszcze bardziej świadomymi powierzonego im cennego daru: Bóg pozwala im w istocie, by wybrali imię, jakim powoła On każde ze swych dzieci do wieczności.

Rodziny wielodzietne są radością Kościoła. W nich miłość wyraża swoją hojną płodność. Nie oznacza to zapomnienia o słusznej przestrodze św. Jana Pawła II, kiedy wyjaśnił, że odpowiedzialne rodzicielstwo nie jest „kwestią nieograniczonej prokreacji lub braku świadomości o znaczeniu wychowania dzieci, ale raczej możliwością daną małżeństwom, by mądrze i odpowiedzialnie korzystać ze swej nienaruszalnej wolności, biorąc pod uwagę realia społeczne i demograficzne, jak i własną sytuację i uzasadnione pragnienia” .

